

# Ania Wyszconi, Zielonooka

Zielonooka Pani Wigilijnej nocy  
Ty z gwiazdnej toni łowisz zapach świerka  
Ty z granatowej nocy zdejmujesz zasłony  
I w darze niesiesz jasność Narodzenia  
Zielonooka Strażniczko tajemnic  
Ty w śnieżnej burzy przemykasz chmurami  
Ty chłodne myśli uskrzydłasz spełnieniem  
I w darze niesiesz jasność Narodzenia  
A w sercach światło, cichutkie śpiewanie  
W powiewie mroźnym płatek snu wiruje  
Rozkołysana rytmem budzi się nadzieja  
I kruszy złości, i miłość zwiastuje  
Zielonooka Gwiazdo nad gwiazdami  
Ty w szmerach wiatru unosisz głos dzwonów  
Ty z nieboskłonu chylisz się ku ziemi  
I w blask ubierasz kruchość Narodzenia  
A w sercach światło, cichutkie śpiewanie  
W powiewie mroźnym płatek snu wiruje  
Rozkołysana rytmem budzi się nadzieja  
I kruszy złości, i miłość zwiastuje  
Zielonooka Latarnio pielgrzymów  
Ty smutnych grzejesz purpurą kolędy  
Ty z mroku fałszu prowadzisz zgubionych  
I opromieniasz drogę Narodzenia  
A w sercach światło, cichutkie śpiewanie  
W powiewie mroźnym płatek snu wiruje  
Rozkołysana rytmem budzi się nadzieja  
I kruszy złości, i miłość zwiastuje  
I miłość zwiastuje...